

X Nie będziesz pożądał (2 Mojż 20,17)



„Nie będziesz pożądał domu bliźniego twego. Nie będziesz pożądał żony bliźniego, ani jego niewolnika, ani jego niewolnicy, ani jego wołu, ani jego osła, ani żadnej rzeczy, która należy do bliźniego twego” (2 Mjż 20,17).

Jest to przykazanie bardzo często przestępowane. Przyczyn tego jest wiele, lecz najistotniejszą – jak sądzę – jest szeroki zakres objętych przykazaniem zagadnień. Pożądliwość nie jest zawsze widoczna, stąd nader częste pobłażliwe traktowanie tego zakazu.

Pożądanie jest chęcią nabycia, posiadania cudzej własności, oraz dążenie do zdobycia rzeczy szkodliwej dla umysłu. Niemal zawsze przestępstwo innego, jednego z dziesięciu przykazań, jest poprzedzone przestępstwem przykazania dziesiątego.

Przestępstwo tego prawa było powodem strasznej w skutkach tragedii ludzkości. Biblia sprawozdaje, iż w oczach Ewy, owoce z drzewa wiadomości dobrego i złego były: „... miłe dla oczu i godne pożądania...” Toteż nietrudno było namówić ją do zrealizowania pokusy.

W historii ludu Bożego można by przytaczać mnóstwo przykładów świadczących o demoralizującym wpływie pożądliwości. Izrael po wyjściu z Egiptu „pożądał mięsa i cebuli” – nie czekał lecz pożądał. Prowadząc wojny pożądał złota, bydła i innego bogactwa; pożądał tego co posiadały narody okoliczne. W końcu pożądał króla. Pomimo ciężkich doświadczeń zsyłanych przez Boga, większość Izraelitów nigdy nie uwolniła się od chęci pożądania rzeczy złych. Apostoł Paweł wspominając Izraela,

napisał:

„Lecz większości z nich nie upodobał sobie Bóg, ciała ich bowiem zasłały pustynię. A to stało się dla nas wzorem, ostrzegając nas, abyśmy złych rzeczy nie pożąдали” (1 Kor 10,5.6).

To czego pożądał Izrael, pożądamy dzisiaj chrześcijanie. W człowieku walczą ze sobą dwie siły, na które zwraca uwagę Ap. Paweł pisząc:

„Gdyż ciało pożąda przeciwko Duchowi, a Duch przeciwko ciału, a te są sobie przeciwne...” (Gal 5,17).

Człowiek jest często istotą bardzo słabą, podatną na wszelkie złe wpływy. Nie jest w stanie całkowicie własną wolą sprzeciwić się złu. W pełni może to uczynić tylko dzięki pomocy, której udziela Bóg przez Ducha Świętego. Pan Jezus oświadczył:

„Ja jestem z wami aż do skończenia świata”.

Wyzbyć się pożądlivosti może człowiek zupełnie odrodzony, lecz takich chrześcijan nie ma dużo.

Grzech pożądlivosti jest tym niebezpieczniejszy, iż zdaje się być niezauważalny. Dopiero skutki dają obraz ogromu zła jakie pożądlivosc czyni w sercach ludu Bożego. Jest w zwyczaju narodów pamiętać daty rozpoczęcia wojen. Niewielu jednak zastanawia się nad istotnymi przyczynami ich rozpętania. Straszliwe nieszczęścia spowodowane II wojną światową są niczym innym jak tylko żądzą pożądanja cudzej własności – są wynikiem pożądanja obcej ziemi i jej bogactw. Każda nieomal wojna to chęć zdobycia czegoś, czego ludzie pożądamy, a czego nie potrafią sobie odmówić. Nieszczęściem współczesnego człowieka jest nieuznawanie pożądlivosti za grzech. Dziś – jak sądzę – istnieje szczególna atmosfera dla rozwoju zmysłu pożądlivosti w człowieku. Ludzie stworzyli wiele nowych materialnych wartości. Wiele z nich jest zgubnych dla życia

człowieka, a mimo to mało kto chce się ich pozbyć. Często dąży się – wbrew rozsądkowi – do zdobywania takich rzeczy, które w konsekwencji przynoszą wiele szkody – wspomnijmy choćby alkohol.

Nieszczęściem jest gdy te i inne poządliwości ogarniają również dzieci Boże. Robią oni czasem wrażenie, jakby zapomnieli, o swoim przyrzeczeniu dochowania wierności swemu Zbawicielowi. Innym niebezpieczeństwem jest i to, że na temat poządliwości zmieniają się nieco chrześcijańskie poglądy, zmniejsza się wyczulenie i zainteresowanie sprawą. Ścierają się czasem dwa prądy: wolności w postępowaniu i poszanowaniu prawa. Biblia zwraca uwagę na dwa szczególne rodzaje poządliwości:

„Poządliwość ciała i poządliwość oczu” (1 Jan 2,16).

Poządliwość ciała.

W omawianym przez nas przykazaniu jest napisane: „Nie będziesz poządał żony swego bliźniego...” i ma to wiele wspólnego z siódmym przykazaniem: „Nie cudzołóż”. Z rozmów, którym się przysłuchujemy, wynika, że tematem interesującym wielu ludzi są obce żony i obcy mężowie. Dziś w dobie propagowania równouprawnienia kobiet, one nie mniej od mężczyzn korzystają z tej tzw. „wolności” poządania. Jeszcze nigdy w statystykach nie notowano tak wysokiego procentu rozwodów.

Żyjemy w czasie gdy podstawowe potrzeby życiowe są w zasadzie u nas zaspokojone. Żaden dbający o siebie człowiek nie głoduje i jest ubrany. Zamiast wdzięczności Bogu, ludzie oglądają się za „cudzym ciałem”. Przyczyną takiego stanu jest w znacznej mierze egoizm, samolubstwo i zapatrzenie się w siebie.

Najlepszym sposobem eliminującym poządliwość obcej żony czy męża, jest pielęgnowanie miłości do własnej żony czy męża, a reguły takiej miłości są wystarczająco opisane w Biblii.

Rozpatrując to przykazanie, wspomnę o niewłaściwym zwyczaju

niektórych chrześcijan praktykujących pocałunek tzw. braterski z osobami odmiennej płci. Praktyka taka, jako okazywanie miłości bratniej, nie jest bez znaczenia na stan duchowy przynajmniej jednej ze stron. Sądzę, że okazywanie tego rodzaju przyzwyczajień może stać się źródłem niekontrolowanej pożądlivosti.

Dziecko Boga będzie zawsze kontrolowało swoje uczucia i swoje myśli, ponieważ zdaje sobie sprawę, że jest istotą słabą, że bez pomocy z „Góry” nie jest w stanie skutecznie sprzeciwić się złu i walczyć z pożądlivoscia. Dlatego w chwilach pokus jest dobrze m.in. zająć się sprawami Bożymi, modlitwą i czytaniem Pisma Świętego.

Pożądlivosc oczu.

Jest ona nie mniej częstym zjawiskiem. Każda nieomal rzecz, której jeszcze nie posiadamy staje się często obiektem pożądlivosti naszych oczu.

Chrześcijanin musi posiadać umiejętność rozgraniczenia między złym a dobrym. Są rzeczy, które nie są złe same w sobie. Na przykład chęć posiadania własnego domu (budynku) może stać się pożądlivoscia, gdy za wszelką cenę i przy pomocy wszystkich środków, pragnę cel ten osiągnąć. Podobnie chęć zdobycia wykształcenia za wszelką cenę, może stać się przestępstwem dziesiątego przykazania.

Pewien tekst natchnionego Słowa brzmi:

„Oczy twoje niechaj na dobre rzeczy patrzą, a powieki twoje niech drogę przed tobą prostują. Umiarkuj ścieżkę nóg twoich aby wszystkie drogi twoje pewne były” (Przyp 4,25.26).

Nie sposób żyć zgodnie z dziesiątym przykazaniem pozwalając na wszystko swoim oczom. Wielu chrześcijan zbyt mało docenia chytrość diabła, sądząc, że nie jest taki straszny. Droga na którą weszło nominalne chrześcijaństwo powoli – stopniowo sączyło się w umysły chrześcijan.

Pożądliwość oczu jest często niezauważalna. Pożądliwość tę wcześniej zauważają inni ale często z uprzejmości nam tego nie mówią. Biblia jednak wyraźnie ostrzega „Nie pożądaj”.

Prawdziwą radością dziecka Bożego jest zwycięstwo w pokuszeniu, ponieważ jest ono najlepszym sprawdzianem naszej miłości względem Boga.

„Błogosławiony człowiek, który wytrwa w pokuszeniu, bo gdy wytrzyma próbę weźmie koronę żywota obiecaną przez Boga tym, którzy Go miłują” (Jak 1,12).

„Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie...” (Mt 26,41).

T. Banaś

Duch Czasów 12/79